Nr. 15. Kraków, Sobota 1 września 1923. Rok I.

KURJER WIECZORNY

poświęcony sprawom ekonomicznym, giełdowym i politycznym
wychodzi codziennie popołudniu z wyjątkiem niedziel i świąt

Redakcja: ulica Reformacka Nr. 7 Telefon Nr. 2014	Prenumerata miesięczna bez odnoszenia 44.000 Mkp, z odnoszeniem lub przesyłką pocztową 50.000 Mkp. Cena numeru 2000 Mkp.	Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy: Zwykłe 750 Mkp. Nadesłane 2.250 Mkp. Po kronice 3.000 Mkp. Na pierwszej stronie 3.750 Mkp. Załączniki wedle umowy.	Administracja: ulica Dunajewskiego Nr. 5 Telefon Nr. 1310

KURJER GIEŁDOWY

Warszawska giełda pieniężna

Warszawa, 1 września. Waluty: Dolary 249.000. Czeki: Belgja 11650, Berlin 0.0225, Holandja 98000, Londyn 1,134.000, Nowy Jork 249.000, Paryż 14.290, Praga 7340, Szwajcarja 44.980, Wiedeń 3.51, Włochy 10.750.

Dzisiejsza giełda w Zurychu

Zurych, 1 września. Otwarcie giełdy godz. 10. Berlin 0.00005,5. Holandja 218. Nowy York 554. Londyn 25.19. Paryż 31.10. Mediolan 23.40. Praga 16.30. Budapeszt 0.03. Bukareszt 2.50. Belgrad 6.00. Sofja 5.10. Warszawa 0.0023. Wiedeń 0.0078; austr. kor. steplow. —.—.

Zurych, 1 września. Zamknięcie giełdy: Berlin 0,0000 .52, Holandja 218, Nowy Jork 554, Londyn 25.19, Paryż 31.15, Medjolan 23.45, Bruksela —, Praga 16.30, Budapeszt 0.03, Bukareszt 2.50, Belgrad 6.—, Sofja 5.10, Warszawa 0.0023, Wiedeń 0.0078, Austr. korona stemplowana 0.0078, Kopenhaga —

Rozpoczęcie obrad Ligi Narodów

Genewa, 1 września. Wczoraj rozpoczęły się obrady Ligi Narodów pod przewodnictwem przedstawiciela Japonji hr. Ishi. W obradach biorą udział Lord Robert Cecil, imieniem Anglji, Hannoteaux w imieniu Francji, Medici w zastępstwie Salandry w imieniu Włoch, Branting z ramienia Szwecji, Quinones de Leon z ramienia Hiszpanii, Quani z ramienia Urugwaju, Rio Franco z ramienia Brazylji, Tang Czaj Fun z ramienia Chin. Na porządku dziennym obrady rady ligi znajduje się cały szereg spraw dotyczących mniejszości narodowych głównie w państwach bałtyckich, propozycja rządu angielskiego i polskiego w sprawie mniejszości narodowych, kwestje postępowania przy petycjach dotyczących mniejszości, prace wstępne do przyszłego plebiscytu w Zagłębiu Saary. Cały szereg spraw spornych polsko-gdańskich, a wreszcie sprawa utworzenia międzynarodowego Wydziału administracyjnego przy Lidze Narodów itd. Posiedzenia Rady Ligi Narodów odbywać się będą równolegle z posiedzeniami zgromadzenia Ligi Narodów, które się rozpoczną 3 września i przypuszczalnie potrwają 4 tygodnie.

Włochy rozpoczęły kroki wojenne

Włosi obsadzili Korfu po poprzedniem ostrzeliwaniu — Pierwsze ofiary — Zapowiedź obsadzenia wyspy Samos

Rzym, 1 września. „Corierre d'Italia" wydało nadzwyczajny dodatek, w którem na podstawie informacji zasięgniętych u źródeł miarodajnych donosi, że rząd włoski postanowił przejść wobec niedostateczności noty greckiej do działań wojennych.

—ooo—

Paryż, 1 września. Havas donosi z Aten, iż Włosi zajęli wczoraj o godzinie 4-tej popołudniu wyspę Korfu.

Ateny, 1 września. Oficjalny komunikat ateńskiej radiostacji. Dnia 31 sierpnia o godzinie 3 popołudniu kapitan okrętu wojennego floty włoskiej wylądował na Korfu oświadczając burmistrzowi miasta, że oddział floty wojennej włoskiej ustanawia blokadę wyspy a o godzinie 4-tej zajmie miasto w drodze pokojowej. Wkrótce potem flota włoska złożona z kilku jednostek bojowych wjechała do portu. Komendant floty zażądał wywieszenia przez miasto białej flagi, która będzie zaraz potem zastąpioną przez flagę włoską. Władze miasta zażądały udzielenia im możności skomunikowania się z rządem greckim celem otrzymania niezbędnych zleceń w przeciwnym razie będą bowiem zmuszone przeciwstawić siłę. Jednakowoż jeszcze przed nadejściem instrukcji rozpoczęło się wysadzanie na brzeg wojska włoskiego. Wyładowywanie wojska odbywało się równocześnie z ostrzeliwaniem miasta przez flotę, która rzucała na miasto pociski, skutkiem których gmach szkolny oraz gmach policji stanęły w płomieniach. Krążące nad miastem aeroplany włoskie ostrzeliwały miasto. Zarząd miasta powierzony został admirałowi Bellini. Władze włoskie zażądały poddania się miejscowego garnizonu greckiego oraz żandarmerji, które będą rozbrojone oraz przekazania władzom włoskim koszar i materjału wojennego.

Londyn, 1 września. Reuter donosi z Rzymu, iż rząd włoski uznał odpowiedź grecką za niemożliwą do przyjęcia i poweźmie co do tego dalsze postanowienia. Według doniesień z Rzymu. Mussolini oświadczył, że odpowiedź rządu greckiego jest śmieszna i wymijająca i że postara się o to, aby Grecja dała Włochom zupełną satysfakcję. Rząd angielski nie zamierza się mieszać do konfliktu. Donoszą dalej z Rzymu, że rząd włoski czyni przygotowania do wojny. Podobno część oficerów rezerwy tak marynarki jak i wojsk lądowych otrzymała wezwanie stawienia się pod broń.

O 100 METRÓW OD GRANICY.

Rzym, 1 września. Rząd wydał zakaz ogłaszania w dziennikach szczegółów o ruchach wojsk włoskich, powszechnie jednakże stało się tutaj wiadomem, że wojska włoskie zgrupowane wzdłuż granicy albańskiej, znajdują się w odległości zaledwie 10 metrów od posterunków greckich.

Ateny, 1 września. Ateńska radiostacja ogłasza następujący komunikat: O godz. 5-tej popołudniu poseł włoski wręczył w ministerstwie spraw zagranicznych notę rządu włoskiego. Nota oświadcza, iż rząd włoski, uważając odpowiedź grecką, jako odrzucenie żądań Włochów, wydał rozkaz wylądowania na Korfu wojsk włoskich. Nota dodaje, że krok ten ma charakter czasowy i nie oznacza aktu wojennego. Grecki minister spraw zagranicznych odpowiedział na to, że zajęcie terytorjum państwa niepodległego nie może być uważne inaczej, jak tylko za akt wrogi, zupełnie nieusprawiedliwiony, gwałcący jawne zobowiązania, przyjęte przez Włochy. Grecja zwróciła się już do Ligi narodów z prośbą o zbadanie sprawy. Rząd grecki polecił swoim przedstawicielom dyplomatycznym zaprotestować u mocarstw przeciwko włoskiej akcji. W związku z tem podnoszą, że rząd grecki nie zamierza reagować na tę akcję rządu włoskiego, będąc przekonanym, że Liga narodów, do której Grecja zwróciła się po myśli art. 11-go paktu Ligi, potępi postępowanie rządu włoskiego. Jednocześnie podają, głosi dalej komunikat, że flota włoska ostrzeliwała miasto Korfu, pozostające na mocy traktatu z r. 1864 pod gwarancją mocarstw. Chociaż Grecja mogła odpowiedzieć na ten wrogi akt Włoch, wolała jednak zwrócić się do Ligi narodów jako aeropagu, powołanego do strzeżenia niepodległości, suwerenności i honoru wszystkich krajów. Jeżeli mimo tego interwencja Ligi Narodów okaże się bezskuteczna, Grecja — kończy komunikat — doprowadzona do rozpaczy będzie zmuszona bronić się przeciwko inwazji włoskiej.

—ooo—

Dalsze przygotowania wojenne Włoch

Wiedeń, 1 września. „Neue freie Presse" donosi o sankcjach planowanych przez rząd włoski: W razie, jeżeli obsadzenie Korfu nie skłoni rządu greckiego do uznania żądań włoskich będzie również obsadzona wyspa Samos. Gdyby i to zarządzenie okazało się bezskutecznem wówczas nastąpi blokada portów greckich. Równocześnie poczyniono wszelkie zarządzenia, aby życie wewnętrzne kraju a specjalnie w koloniach nie zostało zakłócone. Grecy mieszkający we Włoszech będą poddani kontroli. Urlopy oficerów zostały wstrzymane.

POWRÓT KRÓLA DO RZYMU.

Rzym, 1 września. „Giornale d'Italia" donosi, iż król włoski powrócił do Rzymu.

—ooo—

Jugosławia stanie po stronie Grecji

Wiedeń, 1 września. „Neue Freie Presse" donosi z Zagrzebia: Wszystkie dzienniki zagrzebskie potępiają jednomyślnie zbrodnię dokonaną na włoskiej Komisji. Równocześnie jednakże krytykują ostro stanowisko Włoch wobec Grecji. Zachowanie się Włoch może wywołać nowy pożar na Bałkanach. W razie gdyby przyszło do konfliktu zbrojnego między Włochami a Grecją wówczas, jak zaznaczają dzienniki, Jugosłowja stanie po stronie Grecji.

Rzym, 1 września. Według ostatnich wiadomości, jakie nadeszły tutaj ze Santi Quaranta o szczegółach zbrodni dokonanej na członkach misji, zabójcy strzelali także do zwłok zniekształcając je całkowicie.

TELEGRAMY

Pogorszenie sytuacji politycznej Niemiec

Berlin, 1 września. Pisma dowiadują się, że w związku z przyjazdem szefa rządu Wirtembergji do Berlina kanclerz Rzeszy Stressemann wygłosi mowę polityczną, dotyczącą obecnej sytuacji politycznej, wewnętrznej i zagranicznej, omawiając całokształt spraw, które w ostatnich czasach spowodowały pogorszenie się ogólnego politycznego położenia Niemiec.

Królewiec, 1 września. Strajk w porcie królewieckim trwa w dalszym ciągu i przybiera coraz szersze rozmiary. Pracodawcy zwrócili się do robotników z żądaniem wyrażonem w osterj formie. Do strajku robotników portowych w Królewcu przyłączyli się na znak protestu robotnicy w porcie Piława. W porcie królewieckim przychodzi ciągle do starć między pracującymi a strajkującymi.

HAVENSTEIN PODA DYMISJĘ.

Berlin, 1 września. Jak się dowiaduje „Berliner Tageblatt" w krótkim czasie oczekiwana jest dymisja głównego dyrektora banku Rzeszy Havensteina a także wicedyrektora von Glasenappa. Pisma donoszą, że w ostatnich dniach odbył się szereg narad między dyrekcją Banku Rzeszy, a członkami rządu, w rezultacie których Havenstein i jego najbliżsi współpracownicy oświadczyli gotowość podania się do dymisji.

W niedzielę będzie w Bawarji obwołana monarchja?

Monachjum, 1 września. „Münch. Post" donosi, że nacjonaliści i narodowi-socjaliści w Norymberdze dnia 1 i 2-go września przygotowują uroczysty obchód rocznicy Sedanu, w którym weźmie udział były następca tronu Rupprecht, Hindenburg i Ludendorff. Według doniesienia pism obiega w Bawarji pogłoska, że w niedzielę w Norymberdze ma być proklamowana monarchja. Wobec tego dzienniki wzywają ludność robotniczą, aby nie brała udziału w demonstracjach.

Żałoba w całych Włoszech

Rzym, 1 września. W całych Włoszech ogłoszono żałobę z powodu wymordowania włoskich członków komisji delimitacyjnej w Grecji. Żałoba najuroczyściej obchodzona była we Florencji, Palermo i Albanie, miejscach urodzenia zamordowanych oficerów. Flagi opuszczono do połowy masztu. Widowiska i zabawy odwołano. W kościołach odprawiono nabożeństwa żałobne. Czynione są przygotowania do uroczystości pogrzebowych.

Rzym, 1 września. Z Aten donoszą, że premjer Gonatas natychmiast po otrzymaniu wczoraj noty włoskiej zwołał posiedzenie gabinetu, które trwało z przerwami przez cały dzień wczorajszy. Rada ministrów po dłuższej dyskusji uznała żądania włoskie, jako zbyt upokarzające, za nie do przyjęcia. W rezultacie gabinet grecki odrzucił żądania włoskie i uchwalił przedstawić notę włoską radzie Ligi Narodów, jako arbitrowi.

ZNOWU KOMUNISTA JADĄCY AEROPLANEM.

Gdańsk, 1 września. „Gazeta Gdańska" donosi: W tych dniach wylądował w Gdyni z powodu defektu w motorze nieznany samolot. Policja w Gdyni zażądała od podróżnych jadących tym aeroplanem dokumentów osobistych. Okazało się, że jeden podróżny i pilot mieli dokumenty niemieckie, trzeci zaś podróżny był Rosjaninem co do którego przy bliższem badaniu okazało się, że jest poszukiwany przez władze polskie za agitację komunistyczną, wobec czego odesłano go do Warszawy.

KENNWORTHY W GDAŃSKU.

Gdańsk, 1 września. Przybył tutaj dzisiaj przemysłowiec angielski Kennworthy, celem zapoznania się z miejscowymi stosunkami gospodarczymi. Kennworthy'emu chodzi głównie o zbadanie problemu utworzenia z Gdańska punktu oparcia dla handlu z Rosją oraz zorganizowania handlu między Rosją a zachodem.

Racjonalna forma nowej emisji

W związku z ogłoszeniem przez Modrzejowskie zakłady górniczo-hutnicze nowej emisji akcyj, zamieszcza referent gospodarczy „Kurjera Polskiego" następujące trafne uwagi: Rada zarządzająca Modrzejowskich zakładów górniczo-hutniczych ogłosiła onegdaj warunki nowej emisji. Warunki podane jasno i bez jakichkolwiek kombinacyj, któreby wymagały szczególnego jakiegoś objaśnienia. Ale sam typ emisji jest w naszem życiu gospodarczem czemś niezwykłem i należałoby go omówić na szpaltach pisma, poświęcającego sprawom gospodarczym specjalną uwagę.

Naogół przyzwyczajeni jesteśmy obecnie do emisyj bezpłatnych albo prawie bezpłatnych, albowiem gotówka, jaką wnosić mamy, jest tylko drobną częścią wartości kursowej akcji. Emisje takie są niczem innem, jak ukrytą formą dywidendy, nie można bowiem wypłacać dywidend sięgających 1000 i więcej procent, a takie dywidendy wypadałyby na akcje, których nominalna wartość wynosi 500 czy też 1000 marek. Z drugiej strony nawet stosunkowo wysokie dywidendy nie mogą dostatecznie wynagrodzić akcjonarjusza, jeżeli się weźmie pod uwagę wartość pieniądza, włożonego w akcje, a wartość pieniądza, który się otrzymuje dzisiaj, nie mówiąc już o wysokiej stopie procentowej, jaka dzisiaj obowiązuje na rynku pieniężnym.

Zarząd Modrzejowskich zakładów górniczo-hutniczych, ogłasza emisję, jednak w innym celu, nie chodzi tu o procent dla akcjonarjuszów, ale o gotówkę potrzebną przedsiębiorstwu. — Zarząd zwraca się więc do swych udziałowców, chce bowiem oprzeć się na kapitale rodzimym.

Cena emisyjna nie jest oznaczona w markach polskich, albowiem zarząd nie miałby gwarancji, że przedsiębiorstwo otrzyma faktycznie sumę, na którą liczył, ogłaszając prospekt, kurs ten nie jest też niski, albowiem wynosi 20 złotych za akcję i to nie złotych, których kurs oficjalny zależnie od wydawanych przez ministerstwo skarbu zarządzeń odbiegać może nieraz znacznie od wartości franka szwajcarskiego, ale kurs franka szwajcarskiego na giełdzie warszawskiej w dniu, poprzedzającym dzień wpłaty. Jeżeli weźmiemy pod uwagę kurs obecny franka szwajcarskiego, tj. około 45.000, to 20 złotych równa się około 900 tysięcy mkp., podczas gdy kurs giełdowy akcji nie dochodzi dwukrotnej tej sumy. Oznacza to, innemi słowy, że przedsiębiorstwo chce z tej tranzakcji otrzymać sumę, z którą faktycznie da się coś zrobić, natomiast akcjonarjuszowi daje wzamian za to akcję po stosunkowo niskim kursie. Przytem podwyższenie kapitału akcyjnego nie jest tak znaczne, aby akcjonarjusze nie mogli emisji pokryć, albowiem na 20 starych akcyj przypada jedna nowa, czyli na każdą akcję jeden złoty pol.

Nie znamy intencji zarządu, jaką kierował się podając taki klucz, mamy jednak wszelkie dane, po rozważnem rozpatrzeniu tej sprawy przypisać mu to na dobro. Zarząd wychodzić musiał z założenia, że poza sferami giełdziarskiemi, dla których akcja jest tylko przedmiotem obrotu, ale których nic z przedsiębiorstwem nie łączy, ba większość ich przedsiębiorstwa nie zna i znać nie chce, znajdują się akcjonarjusze, którzy nabyli akcje nie dla gry, ale dla lokaty, akcje te posiadają od szeregu lat, a kursem giełdowym się nie interesują; albowiem nie mają zamiaru się ich wyzbywać, a sprzedają je tylko w razie koniecznej potrzeby. Gdyby więc emisja taka, jaką rozpisują Modrzejowskie zakłady, była zbyt uciążliwą ze względu na stan finansowy niektórych starych posiadaczy akcyj, mogłoby nastąpić niekorzystne dla tej kategorji akcjonarjuszów przesunięcie stanu posiadania, czego zarząd nie mógł chcieć i dlatego postąpił z zasługującą na uznanie oględnością. Bo nawet gdyby jakiś akcjonarjusz nie mógł z tych czy innych powodów z emisji skorzystać, to wprawdzie akcje dostaną się w ręce inne, ale po cenie nie oddalonej zbytnio od kursu giełdowego, zresztą będzie to tylko znikoma część akcyj, albowiem cała emisja wynosi tylko 1/20 ogólnej ilości akcyj, stan posiadania tych akcjonarjuszów uszczupli się tylko bardzo nieznacznie.

Sądzimy, że ta lekcja poglądowa, jaką dały Zakłady Modrzejowskie innym towarzystwom akcyjnym, nie przeminie bez echa. Nie można sobie tych, którzy prawnie i faktycznie są współwłaścicielami przedsiębiorstwa lekceważyć, nawet w tym wypadku, kiedy się większość ma zapewnioną. Mogą bowiem przyjść inne czasy, a wtedy ostoją towarzystw akcyjnych będą właśnie ci wierni i starzy akcjonarjusze, dla których akcja nie jest przedmiotem gry, ale którzy będąc akcjonarjuszami jakiegoś przedsiębiorstwa, chcą, aby przedsiębiorstwo to się rozwijało i kwitło.

Giełdy zagraniczne

GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Nowy Jork, 31 sierpnia. Giełda pieniężna. Kurs dzienny 5 1/2%. Przekaz na Londyn 454.50. Przekaz na Londyn na 60 dni 451.75. Przekaz na Paryż 560. Przekaz na Amsterdam 39.30. Przekaz na Kopenhagę 18.50. Przekaz na Pragę 2.94. Przekaz na Berlin 0.000010 w płaceniu — w żądaniu 0.000011.

Londyn, 31 sierpnia. Weksle. Paryż 80.65. Belgja 98.35. Szwajcarja 25.19. Hiszpanja 33.72 1/2. Włochy 106.50. Niemcy 46,500.000. Wiedeń 322.500. Bukareszt 990.

Paryż, 31 sierpnia. Weksle. Niemcy 0.00020. Ameryka 17.66 i pół. Belgja 81.90. Anglja 80.69. Holandja 6.98. Włochy 75.40. Szwajcarja 320.75. Hiszpanja 239.75. Praga 52.80.

Praga, 31 sierpnia. Dewizy. Amsterdam 13.52. Berlin 0.002,95, Chrystiania 557. Kopenhaga 639. Sztokholm 919. Londyn 155 i siedm ósmych. Londyn 34.20. Wiedeń 490.50. Marki niemieckie 0.02.95. Marki polskie 1.45. Paryż 193.50.

Budapeszt, 31 sierpnia. PAT. Marka polska 0,0885 do 0,0920.

Giełdy towarowe

Nowy York, 31 sierpnia. Targ bawełny. Dowóz do portów Atlantyku i Golfu 24.000, dowóz wewnątrz kraju 24.000, wywóz na kontynent 7000. Targ miejscowy middling 26.35. Tendencja silna.

Terminy: wrzesień 25.10—24.10, październik 25.05 do 25.10, listopad 25.03—25.03, grudzień 25.02—25,06, styczeń 24.75—24.81, marzec 24.81—24.82, maj 24.79—24.85, lipiec 24.52—24.52.

Nowy Orlean, 31 sierpnia. Targ bawełny. Targ miejscowy middling 24.75.

Terminy: październik 24.65, grudzień 24.72, styczeń 24.68 marzec 24.59, maj 24.48.

Brema, 31 sierpnia. Targ bawełny. Fully middling good colour and stople loko za 1 kg. Notowanie w zamknięciu targu 5,500.059 nominalnie.

Liverpool, 31 sierpnia. PAT. Targ bawełny. Obroty 5.000, dowóz 4.400, brazylijska 12 punktów wyżej, egipska 10 punktów wyżej.

Targ miejscowy 15.18.

Terminy: wrzesień 14.27, październik 14.14, listopad 13.92, grudzień 13.87, styczeń 13.79, luty 13.71, marzec 13.66, kwiecień 13.56, maj 13.52, czerwiec 13.40, lipiec 13.29, sierpień 13.15.

Aleksandrja, 31 sierpnia. Targ bawełny. Listopad 32.88, styczeń 33.56.

Giełdy krajowe

Lwów, 31 sierpnia. PAT. Giełda pieniężna. Akcje. (Cyfry w tysiącach i tylko w transakcjach). Bank akcyjny hipoteczny 135—140. Powszechny kredytowy 45—49. Bank zw. sp. zar. 590. Browary Lwowskie 1750. Chodorów 1220—1375. Cegielski 155—170 Gafota 40. Krakus 135—140. Niemojewski 165—185. Oikos 750—760. Parowozy 130—140. Nafta 125—130. Polskie Tow. Budowlane 70—85. Rakszawa 550—560. Siersza elektr. 80. Siersza górn. 1275. Tesp 1400—1450. Zieleniewski 1975 do 2000. Tohan 82.

Waluty i dewizy. Gotówka: Dolary Stanów 258.000 do 260.000 tr. 259.000—260.000.

Czeki: Amerykańskie 256.000—260.000 tr. 257.000 do 260.000. Francuskie 13.600—14.300 tr. 13.700—14.200. Szwajcarskie 46.000—47.000 tr. 46.500—47.000. Austrjackie 3.60—3.70 tr. 3.63—3.70. Czeskie 7.000—7.500 tr. 7.300—7.450. Włoskie 11.000—11.400 tr. 11.250.

Lwów, 31 sierpnia. PAT. Giełda zbożowa. (Cyfry w tysiącach). Pszenica tegoroczna 670—690; żyto tegoroczne 380; jęczmień 340—350. Giełda licznie odwiedzana. Ogólny obrót około 165 ton.

Ze świata

KARA „BATÓW" W ROSJI. Na posiedzeniu carycyńskiego komitetu gubernjalnego rosyjskiej partji komunistycznej, — przedstawiciel okręgu Ustiniedźwieckiego oznajmił o wprowadzeniu przez niektóre sowiety wiejskie kary cielesnej. Karze tej podlegają włościanie, oskarżeni o przestępstwo przeciwko władzy sowieckiej. Niedawno pewnej kobiecie na folwarku Krażeńskim, wymierzono publicznie 20 batów za to jedynie, że pokłóciła się z pracownikiem rządowej organizacji sowieckiej.

POŻYCZKI O STAŁEJ WARTOŚCI. Bank Rzeszy udziela obecnie kredytów pod warunkiem zwrotu prócz sumy pożyczonej jeszcze pewnej kwoty dodatkowej. Klauzula dewaluacyjna brzmi: Rozmiary kwoty dodatkowej, którą pożyczający obowiązany jest zapłacić bankowi, oblicza się na zasadzie przeciętnego kursu wypłaty na Londyn w Berlinie w dniu podniesienia pożyczki i jej zwrotu, w żadnym razie atoli suma pierwotna pożyczki nie może ulec zmniejszeniu. Dłużnik obowiązuje się do zapłacenia 4/5 powyżej wskazanej kwoty.

Hohenzollernowie chcieliby wrócić do Niemiec

Haga, 31 sierpnia.

Współpracownik amsterdamskiego „Telegraf'u“ odbył interwiew z b. kronprincem niemieckim, który w swojej przymusowej siedzibie w Wieringen w Holandji nudzi się fatalnie. Swą wizytę u kronprinca opisuje dziennikarz holenderski następująco:

— Wobec kursujących w ostatnim czasie wiadomości, że b. kronprinz zamierza sobie kupić posiadłość w pobliżu Nymwegen nad niemiecką granicą — postanowiłem sprawdzić te wieści i odwiedzić kronprinza w Wieringen. Pierwszą rzeczą, którą dostrzegłem, była tablica na murze ogrodowym: „Baczność! Strzec się złych psów!“ Nacisnąłem dzwonek. Służąca, która mi otworzyła drzwi, miała na sobie złotą brożkę z ukoronowaną literą „W.“ Po chwili ukazał się adjutant, w randze majora.

— Chciałem prosić o informacje w związku z krążącemi pogłoskami...

— Jakiemi pogłoskami? przerwał major. — Czy kronprinz może znowu popełnił samobójstwo?

— To nie. — Ale ma kupić posiadłość pod Nymwegen.

— To na jedno wychodzi. Wiadomości te są zupełnie bezpodstawne.

— Czy mógłbym mówić z kronprinzem?

— Wykluczone. Jego Cesarska Wyokość nie udziela żadnych wywiadów.

Pożegnałem się i odszedłem. Wróciłem po godzinie, by ponowić swą prośbę o audjencję. Nazajutrz otrzymałem do hotelu odpowiedź kategorycznie odmowną.

Pozostawał jedyny sposób. Postanowiłem czatować na niego przed kuźnią, gdzie kronprinz bywa 3—4 razy tygodniowo, kując podkowy. Podkowy te potem, opatrzone certyfikatami, że istotnie wykuwał je własnoręcznie kronprinc, — właściciel kuźni sprzedaje po cenach paskarskich.

Tym razem udało mi się — pisze dziennikarz. Kronprinz przybył do kuźni na motocyklu. Ubrany był sportowo. Pomimo 41 lat dopiero jest on prawie zupełnie siwy. Podał przyjaźnie rękę wszystkim członkom rodziny kowala — a potem mnie — choć poznał we mnie reportera.

— Czy to prawda, że Wasza Ces. Wys. ma zamiar wyjechać do Norwegji?

— Ależ nie. Naturalnie że tutaj, w tej dziurze wcale mi się nie podoba. Gdybym jednak miał się przeprowadzać — to wolałbym wrócić do Niemiec. Nie robiłem z tego nigdy tajemnicy.

—CzyW .C.Wys.nie sądzi, aby rząd holenderski czynił jakieś trudności.

— Przeciwnie. Rząd holenderski byłby rad, gdybym stąd wyjechał. Ale na powrót do Niemiec muszę mieć pozwolenie republikańskiego rządu. Chciałbym tylko jednego: abym mógł jako zwykły mieszkaniec mieszkać w moim majątku śląskim.

— Czyż te majątki należą jeszcze do W. Ces. Wys.?

— Tak — rząd socjalistyczny położył wprawdzie na to swą łapę, ale jestem pewien, że proces wygram.

— A czy W. Ces. Wys. czyniła już jakieś kroki w tym celu u rządu?

— Mam zamiar uczynić to w czasie najbliższym. Ale chcę zaczekać na pomyślniejsze czasy, gdy spokój powróci. Nie chciałbym za nic w świecie zaostrzać tej ciężkiej sytuacji, w jakiej znajdują się Niemcy.

W dalszym ciągu rozmowy skarżył się kronprinc na samotność i los wygnańca. — „Od 9 lat nie byłem w domu. A chciałbym jednak pewnego pięknego dnia wrócić.

— Czy cesarz również pragnąłyb wrócić do Niemiec?

Na to pytanie kronprinz zawahał się z odpowiedzią. Wreszcie powiedział: Nie wiem!!

Odrodzona Turcja

„L'Information“ w obszernej korespondencji z Turcji daje obraz Zgromadzenia Narodowego obecnych stosunków politycznych w Turcji i najbliższych planów Kemala paszy na przyszłość.

Skład nowego Zgromadzenia Narodowego gwarantuje Kemalowi paszy i rządowi olbrzymią większość, niemal że jednomyślność wśród posłów. Zgromadzenie składa się z 41 wojskowych, 42 urzędników, 13 profesorów, 13 lekarzy, 7 dziennikarzy, 28 adwokatów, 20 duchownych, oraz 30 rolników i kupców. Wszyscy ci posłowie pokładają zaufanie w Kemalu paszy, który ze swej strony jest bardzo zadowolony z wyniku wyborów, osiągnął bowiem dwa cele, które sobie postawił: Zdobył iwększość posłuszną swej osobie i wprowadził do parlamentu ludzi wykształconych i kompetentnych. W mowie inauguracyjnej Kemal pasza oświadczył między innemi: „Naród turecki dzierży losy swe we własnych rękach. Świat cały spogląda na Turcję z zaciekawieniem, pragnąc widzieć w jaki sposób wykorzysta ona owoce swego zwycięstwa. Uwolniliśmy się od nieznośnego ciężaru kapitulacji, który leżał ciężkiem brzemieniem na naszych barkach i nie pozwolił nam podnieść głowy do góry. Uwolniliśmy się od szkodliwych wpływów sułtanatu. — Przed Turcją stoją obecnie dwa najważniejsze zadania: opieka nad 100.000 obywateli tureckich, którzy przybyli z Europy do Azji i którym trzeba dać pracę i zabezpieczyć dach nad głową, oraz odbudowa zniszczonych obszarów przez wojnę. Naród turecki, który posiada tak wiele zalet wojskowych jak odwaga, wytrzymałość i dyscyplina, nie odznacza się zbytniemi zdolnościami w dziedzinie organizacji i techniki rządzenia. Ludzie, którzy stoją na czele rządu, będą się starali wydobyć z obywateli maksymum wysiłku dla dobra państwa“.

Kemal pasza oświadczył następnie w wywiadzie:

„Nie należy sobie wyobrażać, że stosunki pokojowe są utrwalone na zawsze. Turcji zagraża niebezpieczeństwo ze strony Rosji bacznie wpatrzonej w wypadki rozgrywające się w Turcji i dla której traktat lozański jest rozczarowaniem. W Turcji silniej i pomyślnie rozwijającej się Rosja zawsze widzieć będzie nebezpeczeństwo i groźbę. Teraz agenci rządu sowieckiego krążą po Azji mniejszej siejąc propagandę pozornie o celach rewolucyjnych, w istocie politycznych. Turcja musi zdobywać siły tak szybko, póki Rosja jest niezdolna do ofenzywy. Musimy pracować szybko i dobrze“.

MAŁY FELJETON

Intratne zajęcie

Do dużego sklepu spożywczego przyszedł żebrak w białym, czystym szlafrokowym kitlu i z siwą bródką na pogodnem, ogorzałem obliczu. Staruszek bywa tu co parę dni dla zmiany drobnych banknotów na grubszc. Właścicielka lubi nawet tych gości, drobne bowiem, rozpoczynając od setek, w handlu stale są potrzebne. Interesant lubi systematyczność. Z wielkich kieszeni wydobywa stare książki. Pomiędzy stronicami są rozłożone banknoty, które w domu posklejał i rozprostował. Oddzielnie setki już obliczone w paczki tysiączne, osobno banknoty tysiączne. Pani Marja zna swoich klientów i ma do nich zaufanie. Liczy dość pobieżnie, banknoty żebracze zgarnia do szuflady i na ich miejsce wydaje dziesięcio-, nawet pięćdziesięciotysiączne.

Żebrak odłożył na stronę spory stos dwudziestomarkówek.

— Tych nie przyjmę — mówi pani Marja.

— Ja też proszę pani nie wymagam — uspokaja żebrak — dają, to się bierze. Jak ich uzbieram do stu tysięcy, niosę do P. K. K. P. na Wiślną, tam mi wymieniają.

Poczciwy staruszek „zarabia“ na ulicy do kilkudziesięciu tysięcy dziennie. Mniej więcej tyle, co niższy urzędnik. Tyleż zarabiają tysiące jego konkurentów.

KRONIKA

SENATOR DE MONZIE U MINISTRA SEYDY. Minister spraw zagranicznych Marjan Seyda przyjął wczoraj na audjencji senatora francuskiego pana de Monzie bawiącego w Warszawie w drodze powrotnej z Moskwy do Paryża.

O DOSTAWY WĘGLA DLA MIAST. „Kurjer Warszawski“ donosi: Wczoraj odbyła się pod przewodnictwem nadzwyczajnego komisarza do zwalczania drożyzny Dr. Bajdy konferencja przedstawicieli rady zjazdu przemysłowców górniczych i hutniczych z udziałem delegata Ministerstwa przemysłu i handlu, oraz Ministerstwa pracy. Podpisano protokół, z którego wynika, iż przedstawiciele Rady Zjazdu uważają za pożądane spełnienie życzeń pana komisarza Dr. Bajdy w sprawie przyznania 8.000 ton węgla miesięcznie celem dokonania podziału za pośrednictwem nadzwyczajnego komisarjatu zwalczania drożyzny między wydziały aprowizacyjne miast i ogólno-krajowe Związki spółdzielcze, oraz uprzystępnienia opału najbiedniejszym warstwom ludności miejskiej. Ze względu na trudności, jakie mogłyby powstać dla poszczególnych kopalni przy dostawach powyższych ilości wobec zawartych przez nie kontraktów omawiana propozycja przedstawiona będzie na posiedzeniu pełnej Rady Zjazdu przemysłu górniczego i hutniczego, przyczem udzielenie definitywnej odpowiedzi nastąpi w pierwszej połowie przyszłego miesiąca.

DELEGACJA ROBOTNIKÓW ŁÓDZKICH U PREMJERA. Prezes Rady ministrów pan Witos przyjął wczoraj delegację robotników łódzkich w sprawie trudnego położenia przemysłu tamtejszego oraz delegację weteranów polskich z Ameryki.

CENTRALA APROWIZACYJNA W ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIEM. W zagłębiu Dąbrowskiem, które przeżywa obecnie niezmiernie ostry kryzys drożyźniano-aprowizacyjny, projektowane jest założenie przy poparciu przez sejmik powiatowy — centrali aprowizacyjnej, którąby regulowała dopływ żywności do środowisk robotniczych. Konieczność tej akcji uzasadniona jest z powodu rozpanoszonego szmuglu pogranicznego do Niemiec.

WYSTĘPY MARJI PRZYBYŁKO-POTOCKIEJ, JERZEGO LESZCZYŃSKIEGO I WIKTORA BIEGAŃSKIEGO. „Kochanek od serca“. Dziś, jutro i pojutrze ostatnie występy niezrównanych artystów teatru polskiego w Warszawie pp. Przybyłko-Potockiej, Jerzego Leszczyńskiego i Wiktora Biegańskiego w wesołej komedji Verneuil'a „Kochanek od serca“, które zapełnia codziennie widownię publicznością, przyjmującą z zapałem znakomitych wykonawców, jakoteż i niezmiernie interesującą sztukę, której treść rozwija się przy pomocy tak aktualnych dziś zawikłań giełdowych, na których paryska kurtyzana buduje swe sympatje miłosne; powodzenie sztuki kolosalne.

POPOŁUDNIOWE PRZEDSTAWIENIE W BAGATELI. W niedzielę 2 września daje dyrekcja teatru popołudniowe przedstawienie „Kochanka od serca“ w wykonaniu pp. Przybyłko, Leszczyńskiego i Biegańskiego; początek o godz. 4 i pół popołudniu, ceny miejsc zniżone, wieczorem również „Kochanek od serca“ po cenach wieczorowych normalnych.

„ŻABUSIA“ W BAGATELI. W poniedziałek dnia 3 września Bagatela rozpoczyna piąty sezon teatralny „Żabusią“ G. Zapolskiej, która należy do tych nielicznych komedyj polskich, z któremi możnaby się pokazać wszędzie. Jestto bowiem utwór i w koncepcji i w fakturze wprost mistrzowski. Po rehabilitacjach rozmaitych dam i damulek mniej lub więcej komedjowych z satysfakcją ogląda się tę warszawską Nanę: Sztuka otrzymała pierwszorzędną obsadę: pp. Modzelewska, Józefa Ordyńska Sznage-Andruszewska, Słonecka-Rygierowa, Wernicz, Noskowski (reżyser), Wesołowski, Zbucki mają szerokie pole do popisu.

ABONAMENTY na rozpoczynający się sezon w teatrze „Bagatela“ kancelarja teatru wydaje tylko do 12 godziny; pierwszeństwo mają abonenci z ubiegłego sezonu.

SEZON OPEROWY zakończył się we wtorek d. 28 bm. przedstawieniem „Cyrulika Sewilskiego“. Sezon ubiegły chlubnie świadczy, do czego doprowadzić może dobra wola nawet wśród najbardziej trudnych warunków. Szereg arcydzieł zasilił repertuar. Niziny, Werther, Bal maskowy i inne. Koroną usiłowań było wystawienie Lohengrina pod każdym względem bez zarzutu, cały szereg wznowień cieszył się również uznaniem publiczności. Cały zespół pracował intenzywnie a na afiszach czytaliśmy takie nazwiska jak: Ewa Bandrowska, H. Ruszkowska, S. Korwin Szymanowska, Dygas, Didur, Gruszczyński, Jadlowker, Mann i inni, które świadczą na jak wysokim poziomie utrzymaną była ta placówka.

ZNOWU WYPADEK PRZY BUDOWIE P. K. O. Ubiegły tydzień jest jakimś feralnym dla budowy P. K. O, gdyż trzeci z rzędu wypadek kończy się zawezwaniem Pogotowia.

Dziś rano spadł ponownie z budowy robotnik Strzanecki Stanisław, doznając ciężkich obrażeń na całem ciele.

Możeby zarząd budowy wglądnął fachowo w najprymitywniejsze urządzenia?!

NAGŁA ŚMIERĆ. Dziś przedpołudniem zawezwano Pogotowie ratunkowe na ul. Grodzką 18, gdzie zasłabł nagle Kazimierz Pieczara. Lekarz Pogotowia stwierdził śmierć, spowodowaną udarem serca.

KRADZIEŻE TARGOWE. Wczorajszy dzień obfitował w liczne kradzieże targowe. Kieszonkowcy pracowali, znajdując dostępny łup dla siebie. Ofiarą „operatorów“ padli — a może (padły) przeważnie kupujące panie, zaaferowane targowaniem się. Więcej przezorności.

SKRADLI SREBRO STOŁOWE. Do mieszkania p. Lechnerowej przy ul. Krowoderskiej L. 4 włamali się nieznani sprawcy, którzy skradli większą ilość srebra stołowego z monogramem S. W., wartości kilkadziesiąt miljonów mkp.

WARUNKI PRZYJĘCIA OFICERÓW REZERWY DO SŁUŻBY CZYNNEJ. W N-rze 84 „Dziennika Ustaw“ ogłoszone zostały trzy rozporządzenia Prezydenta Rzpltej, kontrasygnowane przez prezesa rady ministrów i ministra spraw wojskowych, odnoszące się do przemianowania na oficerów zawodowych trzech różnych grup wojskowych, nie pełniących dotychczas w wojsku służby zawodowej. Dwie ostatnie grupy obejmują oficerów rezerwy, zatrzymanych w wojsku czynnem i urzędników wojskowych, i ustalają datę ich starszeństwa 1 czerwca wzgl. 1 lipca r. 1919 dla oficerów, 1 grudnia r. 1920 dla urzędn. wojsk. Najważniejszem jest rozporządzenie pierwsze, odnoszące się do oficerów, którzy już odeszli do rezerwy, a którzy zechcieliby wrócić do armji czynnej na służbę zawodową. Warunki ponownego przyjęcia są następujące: 1) przeniesienie do rezerwy na własną prośbę lub na skutek superrewizji; 2) nieprzekroczonego okresu 5-letniego, spędzonego w rezerwie (ten warunek mają wszyscy, bo demobilizacja była w r. 1921; 3) nieprzekroczenie wieku: 43 lat w stopniu do majora włącznie, 45 lat dla podpułkowników, 47 dla pułkowników, 49 dla generałów brygady i 51 dla generałów dywizji i generałów broni. Nadto jest okres próbny, od którego mogą być zwolnieni ci oficerowie, którzy zostali zdemobilizowani nie dawniej jak przed pótora rokiem. Przemianowanie w miarę wolnych miejsc etatowych. Starszeństwo od d. 1 lipca r. 1919.

Nowiny w kilku wierszach

Haga, 1 września. Rozpoczęły się tutaj uroczystości jubileuszowe 25-lecia wstąpienia na tron królowej Wilhelminy.

*

Paryż, 1 września. Konwencja handlowa francusko-czesko słowacka wejdzie w życie z dniem 1 września.

*

Londyn, 1 września. Rząd angielski uznał Rakowskiego za przedstawiciela rządu sowieckiego w Londynie.

*

Moskwa, 1 września. Zatwierdzony przez Sownarkom skład Rewolucyjnej Rady Wojennej jest następujący: Przewodniczący Trocki, zastępca Sklanskij oraz 13 członków.

Senzacyjne morderstwo w Wiedniu

Wybitny przemysłowiec wiedeński Robert Eissler zastrzelony przez swego kuzyna

Przedwczoraj w znanem wiedeńskiem biurze firmy drzewnej Robert Eisler i brat przy placu dra Luegera rozegrała się krwawa tragedja. Wybitny przemysłowiec wiedeński Robert Eissler zastrzelony został przez swego kuzyna i byłego wspólnika firmy, Ottona Eisslera. Stało się to o godz. 11 rano. Urzędnik firmy p. Köhler zamierzał właśnie wejść do gabinetu szefa, by wręczyć mu nadesłany ze sklepu zegarek. Otworzył drzwi i stanął zdumiony. Szef firmy p. Robert Eissler siedział przy biurku ze słuchawką telefoniczną w ręku, gdy były jego wspólnik p. Otton stał za nim, trzymając w obu dłoniach po brauningu wycelowanym w swego kuzyna. W tej chwili rozległy się 2 wystrzały i Robert Eissler osunął się nieprzytomny z krzesła. P. Köhler rzucił się ku zabójcy, który pozwolił sobie bezwolnie odebrać oba rewolwery — szepcąc tylko coś, z czego Köhler zrozumiał, że morderca pragnie odebrać sobie życie. Z rewolwerami w dłoni wybiegł Köhler a z nim kilku urzędników po pomoc. Lekarz przybył, lecz nie mógł już nic poradzić. Pomimo nałożonego opatrunku Robert Eissler zmarł.

Aresztowany zabójca oświadczył, że czynu swego musiał dokonać, jeśli nie tego dnia — to kiedyindziej. — Musiał się bowiem zemścić, gdyż został skrzywdzony majątkowo i oszukany przez swego dawnego wspólnika i szefa, zabitego dziś przez siebie kuzyna.

Senzację tego mordu podnosi niezwykle osoba i charakter mordercy, który odgrywał jedną z najwybitniejszych ról w świecie przemysłowym Austrji.

Zarobki bokserów

W ostatnich czasach zaczynają się amerykanie zastanawiać, czy bilety wstępu na walki bokserów nie są zbyt wysokie. A ceny tych wstępów dosięgają dziś coraz częściej sumy 50 dolarów za miejsce siedzące. W ten sposób przeciętny Jankes płaci tylko dolara za przygiądanie się matchowi footballowemu lub za wysłuchanie opery z największymi śpiewakami świata — gdy za półgodzinną obecność na sensacyjnej walce bokserów płaci pięćdziesiąt razy więcej. Championowie więc boksa są kilkadziesiąt razy drożsi niż Caruso, Szalapin i Paderewski. Trudno to chyba inaczej nazwać jak wyzyskiem i spekulacją organizatorów i „manager'ów" boksu na namiętności amerykańskiej do sportu i do zakładów.

To też fala oburzenia i protestu przeciw temu wyzyskowi jest zrozumiałą i słuszną, dziwne tylko, że tak późną. Dzięki dotychczasowym bowiem stosunkom szereg przedsiębiorców organizujących matche i wielka ilość zawodników porobiła już miljonowe fortuny.

Przed piętnastu laty champion świata ciężkiej wagi Tommy Burns oburzył i zdumiał amerykanów, żądając 6.500 funtów sterlingów za rozegranie walki z Jackiem Johnsonem. Dziś uchodzi za rzecz naturalną, gdy nowy champion świata Jack Dempsey (zwycięzca słynnego Carpentiera) żąda niemniej niż 65.000 funtów (czyli 85 miljardów mp.!) za 1 walkę. Za match z Argentyńczykiem Luis Firpo, który ma się odbyć we wrześniu tenże Dempsey zażądał ostatnio nawet 70.000 funtów, — czyli niewiele mniej niż 100 miljardów marek. A wymagania i chciwość bokserów tak rosną, że zapewne usłyszymy niedługo o jeszcze większych sumach.

Dzięki temu Dempsey i „manager" jego żyją jak miljonerzy z tego, co Dempsey „zarabia", to znaczy co chowa do kieszeni za półgodzinną lub godzinną walkę, a co ściągnął jako haracz z publiczności.

Przyznać trzeba, że życie boksera nie jest zbyt miłe i karjera każdego mistrza zwykle trwa dość krótko, lecz tem niemniej zarobki ich są przesadzone. Tenże sam Dempsey zanim zdobył tytuł „mistrza świata", zarobił w 4 walkach z Willardem, Willy Miskem, Carpentierem i Tomem Gibbonsem około miljona dolarów. W międzyczasie rozegrał szereg walk mniejszych i grał dla filmu, co mu też przyniosło pokaźny majątek. Toteż protesty publiczności i dzienników amerykańskich są słuszne, ale przyznać należy, że prasa dużo w tem zawiniła, — bo dzięki niej bokserzy zaczęli przeceniać wartość i znaczenie swego zawodu.

Zarobki o stałej wartości

Jak mogą sobie zdobyć warstwy społeczeństwa naszego, skazanego na zarobek, większe sumy na zakup artykułów niezbędnych? Oszczędności są obecnie nieaktualne, ponieważ trudno je składać w walucie spadającej. Z tych samych przyczyn pracodawcy niechętnie udzielają zaliczek na dłuższy czas, a zaliczki do czasu wypłacania przyszłej robocizny nic nie ulżą pracobiorcy. Długoterminowe zaliczki są w rzeczywistości pożyczkami, które oznaczają dla pracodawcy nietylko stratę odsetek lecz i części sumy wypożyczonej. Drobne sumy zaoszczędzone nie bardzo się nadają na składanie oszczędności o stałej wartości a choć drobne pożyczki o wartości stałej są za drogie, by móc w nich lokować oszczędności.

Problem jest nadzwyczaj poważny. Co bowiem pomoże narzekanie nad zanikiem zmysłu oszczędnościowego, jeśli nie wskaże się szerokim masom drogi do oszczędzania? Siła nabywcza społeczeństwa maleje i nawet w takim wypadku, jeśli zarobek jest wystarczający; olbrzymie walory giną z dnia na dzień w szufladach, ponieważ pieniądze odkłada się na zakup różnych przedmiotów tak długo, aż się zbierze odpowiednia suma. Niesienie pomocy ze strony państwa i różnych instytucyj społecznych może być tylko doraźną i całkiem nie wystarcza.

Zagadnienie całe streszcza się w odnalezieniu sposobu, by zarobek, który nie zostanie natychmiast wyczerpany, nabrał wartości stałej. Nasuwa się pytanie, czy można wynagrodzenie w innej formie niż w markach papierowych; odwrotnie byłoby z zniżką warwartość? Z punktu widzenia życzliwego pracodawcy brzmi pytanie: mogą dać pracobiorcom zaliczki, które otrzymam później w tej samej wartości? Albo odwrotnie: jak mogę zarobkom, których robotnik nie podjął, bez znacznych strat zapewnić stałą wartość?

Kwestję tę można rozwiązać. Na podstawie przykładu wykażemy sposób.

Przyjmijmy, że robotnik zarabia na godzinę 20.000 mk. Przy tym zarobku nie może zdobyć odpowiedniej sumy na zakup sprzętów niezbędnie potrzebnych. Nastręcza się sposobność, że może je nabyć za 4 miljonów mk. i prosi firmę o zaliczkę, którąby spłacił w dziesięciu tygodniach. Zniżka marki jednak łatwoby mogła przynieść firmie znaczną stratę i wskutek tego proponuje, by sumie tej nadać charakter stały. Wychodzi z tego założenia, że suma ta odpowiada 200 godzinom pracy a robotnik zobowiązuje się „odpracować" te 200 godzin i wobec tego potrąca się jemu tygodniowo ekwiwalent 20 godzin pracy. Jeśli nastąpi zniżka marki, robocizna idzie w górę a temsamem też i suma w markach papierowych;o odwrotnie byłoby z zniżka wartości. Wydarzyć się może, że robotnik odpłaci w takiej formie 8,000.000 albo też tylko 2,000.000 mk. w każdym razie wartość 200 godzin pracy. Podczas, gdy przy niezabezpieczonej zaliczce firma przeć musi do spłaty w przeciwnym razie nie ponosi żadnego ryzyka.

W ten sam sposób robotnik może pobrać robociznę z dołu.

Zaliczka o stałej wartości oznacza dla robotnika ogromną ulgę zarówno podczas spadku jak i zwyżki. Z trwogą myślimy już dziś o zwyżce marki, jeśli dłużnicy, zyskujący z spadku, płacić będą musieli sumy znacznie wyższe. System wyżej podany chroni obie strony przed ciężarami, wyniknąć mogącemi z zwyżki i zniżki waluty.

Wiadomości gospodarcze

WPŁACANIE PODATKÓW PRZEZ P. K. O. W związku z wchodzącą w życie ustawą o podatku majątkowym, ministerstwo skarbu podaje do powszechnej wiadomości, że najprzystępniejszą i najdogodniejszą formą wpłaty, którą ministerstwo skarbu tak ze względów technicznych jak i w interesie płatnika usilnie zaleca, jest wpłacanie podatku zapomocą specjalnych blankietów nadawczych P. K. O. na konto właściwe dla płatnika kasy skarbowej. Blankiety te umyślnie na cel powyższy sporządzone otrzymać będzie można w każdym urzędzie pocztowym, przyczem płatnicy mają tę korzyść, że wypełniwszy dokładnie wspomniany blankiet po wpłaceniu kwoty otrzymają część blankietu (potwierdzenie dla wpłacającego), która zawiera wszelkie istotne znamiona potwierdzenia wpłaty podatku i mieć będzie wobec władz skarbowych charakter i walor urzędowego pokwitowania.

PRZEGLĄD PRZEDSIĘBIORSTW HANDLOWYCH I PRZEMYSŁOWYCH. Niezwłocznie po upływie terminu, wyznaczonego, na nabywanie świadectw przemysłowych, przystąpią naczelnicy władz podatkowych według rozporządzenia min. skarbu — do przeglądu (ilustracji) przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych. Komisja przeglądowa badać będzie rodzaj i rozmiar każdego przedsiębiorstwa oraz zbierze dane niezbędne do należytego obliczenia podatku przemysłowego i stwierdzi, czy wszystkie przedsiębiorstwa posiadają właściwe świadectwa przemysłowe. W razie powzięcia wiadomości o tajemnem prowadzeniu handlu lub przemysłu, jak również o utrzymywaniu potajemnych składów, przysługuje prawo komisji przeglądowej wraz z przedstawicielami płatników zbadania tych lokalów w obecności dwóch świadków. Policja państwowa obowiązana jest do udzielania komisji urzędników skarbowych niezbędnej pomocy.

SYTUACJA W PRZEMYŚLE WŁÓKIENNICZYM W ŁODZI. Sytuacja w fabrykach przedstawia się naogół nieszczególnie, zwłaszcza w fabrykach wełnianych. Redukcja pracy w fabrykach bawełnianych przedstawia się w ten sposób, że na 44 fabryki łódzkie 11 idzie normalnie, a reszta objęta jest redukcją. Te 11 fabryk są to fabryki największe i w przybliżeniu stwierdzić można, że około 50 proc. fabryk branży bawełnianej objętych jest redukcją. Redukcja ta w większości fabryk wynosi 3, 4 lub 5 dni, a tylko jedna czwarta fabryk idzie zupełnie normalnie. Gorzej przedstawia się sytuacja w fabrykach wełnianych, gdyż na 32 fabryki tylko 9 pracuje normalnie. Liczba robotników objętych redukcją wynosi około 60 proc. ogólnej ilości robotników. Wreszcie dwie istniejące w Łodzi fabryki guzików i tasiemek, oraz dwie fabryki kapeluszy znacznie zredukowały pracę. Sytuacja przemysłu tłómaczy się nietylko brakiem środków gotówkowych, ale także brakiem obstalunków. co jest rzeczą bardzo charakterystyczna, gdyż konjunktura jest bardzo wysoka, jednak ruch bardzo słaby. W przemyśle łódzkim redukcja pracy jest bardzo częsta, ale nigdy nie przejawia się ona o tej porze, lecz przeciwnie, pora obecna była zwykle okresem jak najintensywniejszej pracy. Zjawisko to jest tembardziej niepokojące, że wobec nadspodziewanych świetnych urodzajów siła kupcza powinna się podnieść. Również i ostatnio dolar nie wykazywał wielkich skoków, a jednak nie miało to żadnego prawie wpływu na sytuację w przemyśle. Na sytuację tą wpływa również regulacja płac robotniczych co dwa tygodnie tak, że naogół obecny stan przemysłu należy uważać za bardzo krytyczny.

CENNIK ŁÓDZKICH TEKSTYLJI: Towary bawełniane białe: Madepolam 90 cm. metr 66.000 mkp. Półpłótno 90 cm. metr 65.000. Silesia 90 cm. metr 68,000 Dymka „Atłas" 80 cm. metr 63.000. Perkal 71 cm. 48.000. Obrusy bawełniane (6 osób) szt. 320.000. Ręczniki waflowe pół tuzina 420.000.

Towary bawełniane kolorowe: Płócienka koszul. metr 49.000. Krośniak pościelowy metr 52.000. „Tyk" wsypkowy 90 cm. metr 60.000. Baja 90 cm. metr 168 tys. Caig różnokolorowy 75 cm. metr 75.000. Caig różnokolor. 150 cm. metr 195.000.

Towary wełniane: Kamgary męskie za metr 750 do 1,100.000. Korty męskie metr 480—690.000. Bostony męskie za metr 800—1,200.000. Bostony damskie za metr 500—800.000. Sukna 530—840 tys. Gabardiny damskie metr 510—820 tys. Gabardiny damskie metr 650—820 tys. Chustki wełniane zim. szt. 800—1,200.000. Chustki wełniane jes. szt. 580—750 tys.

ZALICZKI DLA DOSTAWCÓW RZĄDOWYCH — Wszystkie instytucje państwowe otrzymały celem wykonania następujące rozporządzenie rządowe: Wszelkie instytucje państwowe obowiązane są do udzielania zaliczek dostawcom tylko pod warunkiem, że udzielana zaliczka skompensowana będzie w całości wartością towaru, względnie świadczenia, mierzoną według ceny dnia, w którym wypłacono zaliczkę. Jeżeli ze strony instytucji państ. nastąpi otwarcie kredytu przez wydanie towaru lub dokonanie świadczenia bez równoczesnej zapłaty, to uiszczenie długu ma nastąpić według ceny jaką ten towar względnie świadczenie posiada w dniu wpływu długu do Kasy Skarbowej. Postanowienie to nie odnosi się do instytucyj, które z ramienia nadzwyczajnego komisarza do zwalczania drożyzny dostarczają zboża i przetworów dla miast i spółdzielni.

PONOWNE ZGŁOSZENIE ZAPASÓW WÓDCZANYCH. Wobec podwyższenia akcyzy od wyrobów spirytusowych, wchodzącego w życie z dniem 1 września r. b. w najbliższych dniach ukazać się ma w „Dzien. Ustaw" rozporządzenie ministra skarbu, na mocy którego zarówno przedsiębiorcy fabryk wódek jak i właściciele hurtowni i sklepów detalicznych winni z dniem 1. 9. zamknąć książki i rejestry i zgłosić zapasy do odnośnych urzędów skarbowych.

O STOSUNKI HANDLOWE ROSYJSKO-ANGIELSKIE. „Intransigeant" podaje doniesienie londyńskiego „Timesa" z Rygi, że przybyło tamże kilku członków angielskiej misji handlowej, wysłanej przez angielskie towarzystwo „Begas", reprezentującego około 80 firm angielskich dla wyrobu maszyn i narzędzi. „Times" zauważa, że widoki nawiązania stosunków handlowych między Wielką Brytanią a Rosją nie są oceniane optymistycznie.

PRZEGLĄD NAFTOWY

Z TARGU BRUTTOWEGO.

Tendencja słaba, ceny niezmienione. Z powodu silnego braku gotówki, a także zbliżającego ultima, nie zawierano wcale transakcyj gotówkowych, tylko respirem, i tak płacono za: 1/16 brutto: Meta I., II. 4,200.000 mkp.; Piłsudski I., III: 21 milj.; Koniusin II., III., IV. 11½ milj., Tryskaj Tadeusz st. i nowa dzierż. 24 milj

Z TARGU ROPNEGO.

Tendencja słaba przy słabych cenach.

REPERTUAR

—o—

TEATR MIEJSKI

Zamknięty.

BAGATELA

(początek o godzinie 8-ej)

Sobota: „Kochanek od serca"
Niedziela o 4 popoł.: „Kochanek od serca" (ceny zniżone)
Wieczór: „Kochanek od serca"
Poniedziałek: „Żabusia" (premjera)

OPERA I OPERETKA

Zamknięty.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor: **Feliks Jabłoński.** **Z Drukarni Ludowej w Krakowie.**